

Kucie złota — czytelnik

Od autora: na cześć mistrza olimpijskiego - Kamila Stocha

W domu Stochów w święta, hałas,

mama z tatą dali ciała,

Kamil gwizdnął prezent Ani,

dostał bowiem swój do bani.

Awantura nie na żarty,

wziął pod pachę siostry narty,

Ania wrzeszczy, popłakuje,

nie chce brata empetrójek.

Dopiął swego chłopak mały,

zaświeciły dwa migdały,

na za duże buty rada -

ojciec gazet w nie powkładał.

Tkwiał po uszy w swojej pasji,

raz to nawet z nartą zasnął,

a gdy podrósł był co nieco

to się nawet i rozbeczał,

bo mu wujek przyniósł parę

desek starych oraz wiarę,

choć buty cuchną potem,

gna na trening ptaka lotem.

Czas na szlify przyszedł w klubie,
naukę, testy, lekcje długie,
na sam szczyt się dzisiaj wdrapał,
wczoraj jeszcze był na grapach*.

Patrząc w ekran, co do sztuki
trzymaliśmy mocno kciuki,
za Kamila, który skokiem
odmalował łzę pod okiem.

* grapa po góralsku górka, malutka skocznia

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

czytelnik, dodano 18.02.2018 22:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.